VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 81)**
- **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 70)**

z dnia 9 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 81)

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 70)

9 lipca 2013 r.

Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz do Spraw Kontroli Państwowej, obradujące pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, realizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zalecenia Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w zakresie prawidłowości przygotowania konkursów, ogłoszonych 27 grudnia 2012 roku, dotyczących możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w sposób cyfrowy w multipleksie pierwszym (druk nr 1176) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Wiesław Motyka** dyrektor Departamentu Strategii Najwyższej Izbie Kontroli, o. **Tadeusz Rydzyk** prezes Zarządu Fundacji Lux Veritatis wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Joanna Góral**, **Tadeusz Oset**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Wznawiam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Kontynuujemy dyskusję dotyczącą pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zlecenia NIK przeprowadzenia kontroli w KRRiT w zakresie prawidłowości przygotowania konkursów, ogłoszonych 27 grudnia 2012 roku, dotyczących możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w sposób cyfrowy w multipleksie pierwszym (druk nr 1176). Witam serdecznie gości. Witam pana przewodniczącego KRRiT, witam członków KRRiT, witam panią Lidię Kochanowicz, prezesa Fundacji Lux Veritatis. Witam serdecznie wszystkich państwa.

Kontynuujemy pierwsze czytanie. Proszę o kolejne zgłoszenia. Przypominam, że państwo zgłaszaliście uwagi, opinie w dyskusji. Proszę bardzo, czy są kolejne zgłoszenia? Pani poseł Anna Sobecka, proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście sytuacja trochę nam się zmieniła. Pewnie niektórym z państwa wydaje się, że ona się zmieniła zdecydowanie na dobre. KRRiT podjęła uchwałę o przyznaniu miejsca TV Trwam na cyfrowym multipleksie i stało to się w ostatni piątek, 5 lipca. Jak na tę wiadomość zareagowali Polacy? Oczywiście część z nich cieszy się z deklaracji członków KRRiT. Niektórzy nawet zmieniają wobec nich swoje nastawienie. Inni do słów pana przewodniczącego Jana Dworaka, niestety, podchodzą z dystansem i zwracają uwagę, że uchwała KRRiT jest tylko aktem wewnętrznym, nie skutkującym prawnie. I mają rację.

Szanowni państwo, aby TV Trwam mogła rozpocząć naziemne nadawanie cyfrowe KRRiT oraz UKE muszą podjąć następujące decyzje administracyjne. Po pierwsze – przewodniczący KRRiT na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji musi wydać decyzję koncesyjną i dalej Prezes UKE na podstawie ustawy – Prawo telekomunikacyjne musi wydać decyzję o rezerwacji częstotliwości.

Na swej stronie internetowej KRRiT informuje, że rezerwacja częstotliwości po telewizji publicznej zacznie obowiązywać nie później niż 28 kwietnia 2014 roku. Brak tu bardzo ważnej informacji, a mianowicie informacji zawartej w art. 7 ust. 2 ustawy cyfryzacyjnej, która mówi, że TVP SA rozpowszechnia w multipleksie pierwszym programy do dnia pokrycia sygnałem tych programów terytorium RP, na którym zamieszkuje co najmniej 95% ludności, przy czym dzisiaj zasięg trzeciego multipleksu przeznaczonego w całości dla TVP jest ograniczony. Ponadto słyszeliśmy też, co nie tak dawno prezes telewizji publicznej Juliusz Braun powiedział w wywiadzie udzielonym PAP. Cytuję: „naszym zdaniem telewizja publiczna powinna zostać na MUX-1 z dwoma kanałami – Jedynką i Dwójką”. Czy więc telewizja publiczna odda miejsce na multipleksie pierwszym należne TV Trwam? To pytanie stawiam także panu przewodniczącemu KRRiT, a co do zasięgu multipleksu, to nie znamy dokładnie danych pokrycia ludnościowego.

W najbliższym czasie wystąpię z interpelacją do Ministra Administracji i Cyfryzacji o podanie dokładnych danych dotyczących pokrycia ludnościowego dla poszczególnych MUX-ów.

Szanowni państwo, nie sposób nie wrócić dziś jeszcze raz do pierwszego procesu koncesyjnego, zwłaszcza że co rusz wracają do niego sami członkowie KRRiT. Pan minister Krzysztof Luft na łamach „Gazety Wyborczej” usiłuje przekonać, że 1,5 roku temu KRRiT nie mogła zaakceptować wniosku Lux Veritatis, o tyle obecnie nie było ku temu formalnych przeszkód. Według członka KRRiT teraz Fundacja przedstawiła inny wniosek i dokumenty, których w poprzednim konkursie zabrakło, a które uwiarygodniają możliwość sfinansowania działalności, jaką jest naziemne nadawanie cyfrowe. Panie ministrze, jest sposób, by wyjaśnić ten spór. Proszę się poddać kontroli NIK. Izba wyjaśni, kto ma rację. Skoro uważacie, że wy, to czego się boicie? A ludzie mówią mi wprost: żądamy od KRRiT zadośćuczynienia za straty finansowe poniesione przez TV Trwam, która od ponad roku nie może nadawać na multipleksie cyfrowym, gdzie inni, którzy dostali miejsca, zyskują na oglądalności. Moi wyborcy proszą także, by przekazać Fundacji Lux Veritatis, aby nie zaprzestała walki w sądzie administracyjnym o unieważnienie pierwszego konkursu na multipleksie, a po wygranym procesie proszą, żeby żądać drugiego miejsca na multipleksie dla kanału młodzieżowego. Skoro Polsat ma ich aż 13, to dlaczego katolicy nie mogą mieć chociaż dwóch?

Ludzie mówią też, z czym osobiście się zgadzam, że proporcje, jeśli chodzi o ilość miejsc na multipleksach, dla mediów lewicowo-liberalnych w Polsce, są zupełnie zachwiane. Wszystko jest postawione na głowie. Przypomnę, że ponad 90% Polaków w Polsce to katolicy, a nie zwolennicy marksistowskiej ideologii gender.

Szanowni państwo, na zakończenie chciałabym jeszcze raz zapytać o formalne i praktyczne zejście telewizji publicznej z MUX-1 oraz o numer kanału na multipleksie pierwszym, jaki otrzyma TV Trwam. I to już wszystko. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszała się pani poseł Julia Pitera – proszę.

Poseł Julia Pitera (PO):

Chciałam przypomnieć, że jak w 2012 roku zbieraliśmy czy komisje problemowe zgłaszały tematy do planu kontroli NIK, to o ile dobrze pamiętam, było zgłoszonych co najmniej 4 albo 5 tematów dotyczących kontroli TV Trwam. Jak pamiętam, Komisja przegłosowała to bez żadnych uwag. Nikt nawet nie zgłosił wniosku o odrzucenie. Chciałam się dowiedzieć, czy ten temat jest uwzględniony w planie pracy, bo po prostu nie pamiętam, więc proszę o przypomnienie. Jeżeli nie, to chciałam spytać, bo to jest chyba jedyny temat, dla którego kontroli zbiera się Komisja, ponieważ znowu jesteśmy na etapie zbierania tematów do planu pracy. Mam przygotowanych kilka tematów i nie proszę o zwoływanie posiedzenia na ten temat. Po prostu przekażę panu przewodniczącemu

tematy i Komisja do Spraw Kontroli Państwowej będzie głosowała, czy je akceptuje. Jak znam życie, to je poprze. Moje pierwsze pytanie: w jaki sposób został zapisany temat o kontroli procesu koncesyjnego w związku ze zgłoszonymi tematami o kontrole przyznawania koncesji, procesu koncesyjnego?

Drugie pytanie właściwie pozostanie bez odpowiedzi, bo to jest tylko pytanie do Komisji: czy rzeczywiście jest normą zwoływanie posiedzenia Komisji dla każdego tematu, który posłowie uważają, że powinien być skontrolowany? Jestem ósmy rok posłem i po raz pierwszy zdarza mi się tego typu procedura. Proszę o odpowiedź na pytanie pierwsze.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł, wyjaśniam, że NIK może skontrolować KRRiT, proces koncesyjny dokonywany przez KRRiT na zlecenie Sejmu. Stąd też wniosek w postaci projektu uchwały złożony przez KP PiS, który właśnie próbujemy rozpatrzyć. Jesteśmy w pierwszym czytaniu.

Poseł Julia Pitera (PO):

Panie pośle, panie przewodniczący, przepraszam, ja dokładnie o tym mówię. Zostało to zgłoszone w grudniu 2012 roku, więc jest moje pytanie do NIK: czy w planie pracy NIK w związku z akceptacją Komisji do przeprowadzenia tej kontroli…

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł, uprzejmie informuję, że NIK sama z siebie nie może dokonać tego procesu. Niezbędne jest zlecenie Sejmu.

Poseł Julia Pitera (PO):

Sejm właśnie zgłosił. Panie pośle, panie przewodniczący, o tym mówię, zgłosił.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Nie zgłosił.

Poseł Julia Pitera (PO):

Proszę o odpowiedź NIK, jeśli mogę prosić, czy temat procesu koncesyjnego jest w planie kontroli NIK?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Rzecz w tym, że Sejm nie zgłosił. Teraz jesteśmy właśnie w trakcie…

Poseł Julia Pitera (PO):

Czy mogę prosić o odpowiedź NIK, panie przewodniczący, bo nie pamiętamy? Ja bardzo bym prosiła o odpowiedź NIK.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czy jest przedstawiciel NIK? Jest. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii Najwyższej Izbie Kontroli Wiesław Motyka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w planie pracy NIK na 2013 rok nie ma kontroli procesu koncesyjnego, ponieważ taką kontrolę zgodnie z brzmieniem art. 4 ust. 2 ustawy o NIK może zlecić tylko i wyłącznie Sejm *in gremio*. NIK nie może podjąć takiej kontroli ani z własnej inicjatywy ani na wniosek czy nawet na zlecenie organów Sejmu. Z brzmienia art. 4 ust. 2 wynika wyraźnie, iż tylko Sejm *in gremio* może zlecić kontrolę KRRiT w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Swoją drogą dziwię się, że pani poseł…

Poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję, o to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

…jakby zapomniała o brzmieniu tego artykułu, ale trudno, zdarza się. Zgłaszał się pan poseł Arkadiusz Czartoryski, tak? Proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Chciałem tylko to samo powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):
Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Poseł Julia Pitera (PO):
Nie zapomnijcie, którzy zgłaszali do planu pracy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):
To nie jest to samo.

Poseł Julia Pitera (PO):
W 2012 roku.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):
Proszę o zachowanie powagi. Na poprzednim posiedzeniu o głos poprosiła pani Lidia Kochanowicz – prezes Fundacji Lux Veritatis. Pani prezes, czy podtrzymuje pani swój wniosek? Nie, nie podtrzymuje pani. Pani poseł Bubula – proszę bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):
Panie przewodniczący, rozumiem, że to na zakończenie dyskusji i dlatego zgłaszam się jako przedstawiciel wnioskodawców. Rozumiem, że to jest na zakończenie dyskusji, tak?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):
Jeszcze nie, jeszcze są głosy.

Poseł Barbara Bubula (PiS):
Jeśli nie, to w takim razie bardzo proszę o głos na zakończenie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):
Pani poseł Beata Kempa, tak? Proszę bardzo.

Poseł Beata Kempa (SP):
Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że ta kontrola i wyniki tej kontroli obok oczywiście tych najważniejszych kwestii, czyli meritum zbadania całego procesu koncesyjnego, jego prawidłowości, ma jeszcze odpowiedzieć na jedno podstawowe pytanie, a być może nawet na podstawie takiego protokołu z kontroli, trzeba będzie sformułować wnioski *de lege ferenda*. Z całej dyskusji, która odbyła się tutaj, wywiedliśmy, że faktycznie jest kwestia dotycząca chociażby kryteriów, a może inaczej, braku tych kryteriów, jasnych, sprecyzowanych, a nie dorozumianych czy też generalnie żadnych. Chodzi o to, żeby decyzje o tak ważnej dla społeczeństwa wadze, bo pokazała to kwestia chociażby potężnego społecznego sprzeciwu, były podejmowane w warunkach transparentnych. A skoro zawodzą ludzie, to te transparentne warunki muszą być jasno określone w przepisach. W naszej ocenie taki pokontrolny wniosek, protokół, może odpowiedzieć na pytanie: jakie przepisy prawa powinniśmy albo wdrożyć, albo poprawić, albo wręcz napisać na nowo, aby więcej tego typu sytuacje nie miały miejsca. Myślę, że chociażby z tego względu jest potrzebne podjęcie tej uchwały – dla wniosków *de lege ferenda*. One już po przetoczonej dyskusji absolutnie się nasuwają, ale taki dokument może tylko nam w tym pomóc. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska, proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja jednak chciałabym zadać wnioskodawcom dość podstawowe pytanie. Pani poseł Sobecka przed chwilą wymieniła tutaj co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście, działań administracyjnych – technicznych powątpiewając w moc decyzji, jaką podjęła w ubiegłym piątek KRRiT, wskazując, że nie jest to do końca proces zakończony, nie ma jeszcze absolutnej jasności i jeśli się nie zrobi tego, tego, tego… Rozumiem, że pan przewodniczący odpowie, ja nie jestem aż tak biegła w procedurach, ale jednak wydaje mi się, że przynajmniej część uwag pani poseł

Sobeckiej była słuszna, więc jeśli tak, jeżeli jeszcze mamy tyle niejasności, a przynajmniej ma pani poseł Sobecka, to ja bym chciała mimo wszystko wiedzieć, czego w tej chwili miałaby dotyczyć ta kontrola. Ciągle ten proces, ta pewność, że w kwietniu 2014 roku Fundacja Lux Veritatis wyląduje na pierwszym multipleksie, przynajmniej dla części państwa nie jest taka stuprocentowa, więc nie wiem, czy byłaby stuprocentowa także dla NIK. Ja mam tylko takie zastrzeżenie, że po raz drugi, przy kolejnym konkursie próbujecie państwo wnioskodawcy zmusić Sejm i NIK do przeprowadzenia kontroli procesu, który w jakimś sensie w dalszym ciągu trwa. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa, to co powiedziała pani poseł Kempa. Być może ma pani absolutną rację, że doświadczenie tych dwóch konkursów i tego nowego dla nas procesu cyfryzacji, przenoszenia nadawców na multipleksy, wymaga jakiegoś doprecyzowania czy zmian ustawowych, ale być może niekoniecznie jest do tego potrzebna kontrola NIK. Z tego co wiem, akurat Komisja, którą ja mam zaszczyt kierować, miała takie spotkanie i takie rozmowy. Sama KRRiT zamieściła bardzo pokaźny pakiet zmian, rozwiązań doprecyzowujących różne działania i różne procesy KRRiT i nie wiem, czy Sejm sam z siebie i właściwe organy państwa, poza NIK, nie są uprawnione do tego, by coś zmieniać w naszym prawie.

Trzecia sprawa – dla pani poseł Sobeckiej, dzisiaj szczególnie. W planie pracy, jaki mamy, pani poseł, to wszystko, co chce się pani dowiedzieć w postaci interpelacji, będzie przedmiotem posiedzenia komisji kultury, bo zgodnie z naszym planem przed ostatecznym wyłączeniem nadajników analogowych minister administracji i cyfryzacji będzie gościem naszej Komisji i będzie zdawał bardzo dokładne sprawozdanie z tego całego procesu przeniesienia. Broń Boże, nie odmawiam pani interpelacji, tylko chciałam poinformować, że za 2 tygodnie będziemy to wszyscy wiedzieli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Kruk – proszę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, ja nawiążę do wypowiedzi pani poseł Julii Pitery, bo wiem, z czego ona wynika. Rzeczywiście złożyliśmy taki wniosek o kontrolę pierwszego postępowania koncesyjnego KRRiT na pierwszy multipleks. Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz do Spraw Kontroli Państwowej rzeczywiście podjęły decyzję o zleceniu przyjęcia tej uchwały przez Sejm, tylko tyle, że nie wiadomo, pani poseł, co się z tą uchwałą stało. Ta uchwała po prostu gdzieś po drodze została zablokowana – nie przez panią poseł, ale właśnie ja odpowiadam trochę na pani pytanie. Oczywiście nie przez panią poseł, prawdopodobnie gdzieś w marszałkowskich szufladach zakończyła swój żywot, nie przechodząc całego procesu legislacyjnego. Myślę, że to jest bardzo poważna sprawa i bardzo poważne pytanie, które my jako Komisje powinniśmy postawić marszałkowi Sejmu: co się stało z uchwałą obu Komisji o kontroli pierwszego procesu koncesyjnego KRRiT? Wątpliwości, które podniosła pani przewodnicząca, pewnie byłyby rozwiane, gdybyśmy w tej chwili debatowali o kontroli obu procesów koncesyjnych KRRiT, bo tylko taka kontrola da nam pełny obraz tego, co się działo z decyzjami KRRiT w sprawie pierwszego multipleksu telewizji naziemnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Proces dotyczący rozpatrywania tamtej uchwały po prostu nie został zakończony i na tym cała sprawa się osadza. Proszę państwa, następny zgłoszony do zabrania głosu jest pan poseł Piontkowski – proszę bardzo.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nawiązując do głosu, który był przed chwilą, może w związku z tym warto by pomyśleć o powróceniu w zlecanej kontroli NIK także do tego pierwszego procesu koncesyjnego. Proszę pamiętać, że jednak niektóre podmioty uczestniczyły w jednym i drugim procesie. W przypadku niektórych podmiotów decyzja jest diametralnie różna. W tym okresie nie było jakichś bardzo poważnych zmian prawnych, aby te wnioski traktować diametralnie różnie, więc byłoby warto, aby NIK zbadała to obiektywnie, bo przecież co do obiektywności postępowania tej instytucji większość z nas nie

ma raczej wątpliwości, aby nie opierać się tylko i wyłącznie na subiektywnych wypowiedziach polityków, bo przecież politycy z różnych partii patrzą na proces koncesyjny z nieco innego punktu widzenia. Zresztą często spotykamy się z takim zarzutem.

Dajmy więc szansę skontrolowania procesu koncesyjnego, który budzi tak ogromne emocje i zainteresowanie wielu milionów Polaków, aby sprawdzić, w którym miejscu działania KRRiT były zgodne z obowiązującym prawem, która z tych decyzji właściwie wypełniała delegacje ustawowe KRRiT i aby sprawdzić, czy w przyszłości podobne niebezpieczeństwa nie wchodzą również w rachubę. Wydaje się oczywiste, że w przypadku sytuacji wątpliwej, NIK powinna być wykorzystana do tego, aby pomóc rządzącym skontrolować właściwe wykonywanie prawa i przy okazji być może zmienić prawo, które nie zawsze jest właściwe, nie zawsze dobrze sformułowane, bo daje zbyt duże możliwości interpretacji przez instytucje, które to prawo wykonują, w tym wypadku KRRiT.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czartoryski – proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nawiązując do mojego przedmówcy, jak również do wystąpienia pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej, a to wystąpienie pani przewodniczącej jest tutaj bardzo istotne, pragnę bardzo wyraźnie podkreślić, że ustrój państwa polskiego jest tak skonstruowany i usytuowanie NIK w tym ustroju jest tak skonstruowane, że właśnie wnioski z kontroli przeprowadzonych przez NIK stanowią fundamentalną podstawę do zmiany przepisów. Nie ma tutaj mowy o takim określeniu, jak zmuszenie, ponieważ zwykłą praktyką pracy Komisji do Spraw Kontroli Państwowej jest zlecanie kontroli NIK, a zatem nie mamy tutaj do czynienia ani ze zmuszaniem NIK ani nie możemy stwierdzić, że nie ma potrzeby, żeby była kontrola, jeżeli chcemy zmienić przepisy tak, ażeby je uściślić, wręcz przeciwnie, byłoby to zwyczajne ustrojowe zachowanie się obydwu Komisji, a wnioski z kontroli NIK są o wiele bardziej istotne, ponieważ robią to fachowcy na przestrzeni odpowiedniego czasu, z przygotowaniem odpowiedniej dokumentacji. Takie wnioski są potem precyzyjne i pozwalają uniknąć parlamentowi błędu, a zatem chciałbym podtrzymać to, co powiedziała pani poseł Sobecka, że – po pierwsze – jest potrzeba tej kontroli, powrócenia do pierwszej części i zlecenia NIK przez Sejm *in gremio* kontroli. Odwrotna sytuacja będzie dziwna, niezrozumiała i niezgodna z praktyką pracy parlamentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kuźmiuk, pani przewodnicząca Piotrowska. Proszę.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jak sądzę, obie Komisje zebrały się tutaj, żeby dokończyć pierwsze czytanie projektu uchwały o kontroli NIK procesu koncesyjnego prowadzonego przez KRRiT i byłoby dobrze, żebyśmy się na tym skoncentrowali. Korzystając z okazji, po raz kolejny chciałbym zaapelować do samej KRRiT, żeby rzeczywiście poparła ten projekt uchwały. KRRiT publicznie, po wielokroć jej przedstawiciele twierdzą, że nie mają sobie w tym procesie koncesyjnym nic do zarzucenia. Skoro tak jest, to naprawdę powinni przychylić się do tego projektu uchwały, poprosić Sejm o uchwalenie stosownej uchwały i przeprowadzenie kontroli. Wtedy te wszystkie wątpliwości, które pojawiają się publicznie, zostaną ostatecznie rozwiane.

Wątpliwości pani poseł Sobeckiej dotyczące tego, co będzie się działo po ostatnim rozstrzygnięciu KRRiT, są jak najbardziej uzasadnione. Tych wątpliwości zresztą można mieć jeszcze więcej, ale chwilowo zostawmy to na boku. Spróbujmy zakończyć pierwsze czytanie, doprowadzić do rozstrzygnięcia na sali sejmowej, bo chyba najwyższy czas, żeby rzeczywiście Sejm in gremio zajął się tą uchwałą. Jeżeli w tej sprawie większość koalicyjna i KRRiT nie ma nic do ukrycia, to ta uchwała już dawno powinna być podjęta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Piotrowska – proszę.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałabym powiedzieć bardzo wyraźnie, bo już w tej sprawie zabierałam głos wtedy, kiedy debatowaliśmy nad poprzednim projektem uchwały dotyczącym skontrolowania poprzedniego procesu koncesyjnego, że wtedy i teraz uważam, że taka uchwała nie powinna mieć miejsca w trakcie procesu koncesyjnego, czyli wtedy, kiedy on trwa. Nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy wrócili do tematu podjęcia uchwały o skontrolowaniu procesu koncesyjnego poprzedniego, do którego państwo już jakoś nie wracacie w ramach tej uchwały. Ta uchwała dotyczy procesu koncesyjnego, ale ja państwu nie przeszkadzałam, więc może też zechcielibyście posłuchać innego głosu. Ta uchwała przedłożona przez państwa dotyczy konkursów ogłoszonych 27 grudnia 2012 roku, czyli tego postępowania koncesyjnego, które w tej chwili trwa. Nie chcę myśleć, że była to próba wywierania nacisku, ale państwo w tej uchwale nie zapisujecie, żeby skontrolować obydwa procesy. W związku z tym uważam, że w czasie trwania postępowania nie powinniśmy podejmować takiej uchwały. Przygotujmy uchwałę dotyczącą poprzedniego procesu i tego procesu w momencie, kiedy on się zakończy albo podejmijmy uchwałę, która będzie dotyczyła tego procesu koncesyjnego, który już się zakończył, a jakoś takiej uchwały państwo nie złożyliście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Przypominam że taka uchwała została zgłoszona, tylko ona utknęła ze względu na to, że zakwestionowano zakończenie pierwszego czytania tej uchwały na wspólnym posiedzeniu obu Komisji.

Proszę państwa, myślę, nie tylko myślę, tak jest w istocie, że nie ma żadnych względów, barier prawnych, żeby NIK skontrolowała KRRiT, proces koncesyjny rozpoczęty 27 grudnia. Jest taka możliwość prawnie dopuszczalna. Myślę, że Sejm wyrazi swoją wolę w głosowaniu dotyczącym tego, czy ów wniosek zgłoszony przez KP PiS zostanie przyjęty czy też nie.

Za chwilę oddam głos reprezentantce wnioskodawców, pani poseł Barbarze Bubuli, natomiast chciałbym zapytać, czy może pan przewodniczący KRRiT chciałby jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Panie przewodniczący, oczywiście, że chcę zabrać głos. Przepraszam, że pytam o to, tylko może byłoby właściwsze, gdybym zabrał głos po głosie pani Bubuli, bo rozumiem, że to będzie głos, który będzie podsumowywał…

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Będzie podsumowywał, tak.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

…wszystkie wnioski wnioskodawców. Proszę dać mi szansę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ależ oczywiście. Chciałem dać panu przewodniczącemu szansę i przed, i po, ale skoro pan przewodniczący woli po, to proszę bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowne koleżanki i koledzy posłowie, szanowni goście, podsumowując tę dyskusję, chciałabym powiedzieć o tym, że bardzo chętnie wyjdę naprzeciw tym głosom, które postulowały, aby w tej uchwale, którą obecnie rozpatrujemy według druku nr 1176, zawrzeć poprawkę, która odnosiłaby się do tego niezakończonego procesu kontrolnego związanego z poprzednim procesem koncesyjnym.

Dlatego chciałabym zgłosić propozycję poprawki, aby zarówno w tytule, jak i w treści tej uchwały dodać te elementy, które by dotyczyły kontroli także prawidłowości przygotowania i przeprowadzenia konkursu ogłoszonego 5 stycznia 2011 r. W ten sposób wniosek pani poseł Piotrowskiej w sposób bardzo szybki mógłby zostać zrealizowany. Tak samo odnosi się to do głosu pani poseł Kruk i innych posłów, którzy w tej sprawie zabierali

głos, również pani poseł Sobeckiej. W ten sposób wybrnęlibyśmy z tego klinczu, który dotyczy poprzedniej uchwały nie dokończonej w procedowaniu w Sejmie.

W związku z tym chciałabym również złożyć informację o tym, że chciałabym tę poprawkę rozszerzyć również o elementy proceduralne stwierdzone w opinii prawnej do tego projektu i zmienić pod względem redakcyjnym ten projekt – oznaczenie poszczególnych artykułów, a także w art. 3 oznaczonym poprzednio jako § 3 zmienić brzmienie tego artykułu na: „Sejm oczekuje przedłożenia informacji o wynikach kontroli, o których mowa w art. 1, w terminie 2 miesięcy od dnia podjęcia niniejszej uchwały". I zmiana w art. 5: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia". Stosowną poprawkę oczywiście złożę, ale to są względy formalne i również wzgląd merytoryczny, bardzo ważny, co do którego jest pełna zgoda wielu środowisk, osób i ekspertów, że nie jest możliwe właściwe skontrolowanie tego procesu koncesyjnego bez równoczesnego skontrolowania poprzedniego procesu koncesyjnego, dlatego że sama KRRiT, pan przewodniczący w różnych wypowiedziach – to dotyczy wypowiedzi pana ministra Lufta po decyzji piątkowej i wypowiedzi pana przewodniczącego – porównuje poprzednie postępowanie koncesyjne z obecnym. Przez wielu ekspertów zwracana jest uwaga na to, w jak różny sposób traktowane jest rozstrzygnięcie z ostatniego piątku w stosunku do rozstrzygnięcia z kwietnia i lipca 2011 roku. Przedtem nie przedstawiano tak szczegółowo sytuacji finansowej tych, którzy otrzymali koncesję, tak w tym przypadku bardzo szczegółowo informuje się o zakresie wniosku i również o uzasadnieniu finansowym ze strony Fundacji Lux Veritatis. Podobne informacje nie były udzielane po poprzednim postępowaniu koncesyjnym.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na dwie sprawy. Pozwólcie państwo, że dosłownie w kilku zdaniach odniosę się do dwóch elementów, które zostały ujawnione pomiędzy posiedzeniami naszych Komisji. Po pierwsze, chcę bardzo mocno podkreślić to, o co wnioskowała pani poseł Sobecka. Proszę państwa, bardzo istotne jest to, kiedy uzyskane zostanie 95-procentowe pokrycie ludnościowe dla trzeciego multipleksu. W informacjach, które zostały ujawnione na stronach Emitela, TVP, również w branżowych portalach internetowych, zawarte są sugestie, że w tej chwili trwa montaż doświetlających nadajników dla multipleksu trzeciego, finansowanych z rezerwy budżetu państwa, która została zatwierdzona przez MAiC. Niektóre z głosów ekspertów mówią, że ten zasięg 95% zostanie osiągnięty już 31 lipca 2013 roku, czyli już ten warunek z ustawy o wdrożeniu telewizji cyfrowej mógłby zostać osiągnięty w lipcu tego roku, więc dlatego tak bardzo ważne jest odpowiedzenie na pytanie: dlaczego nikt nie informuje o możliwości wcześniejszego uruchomienia nadawania TV Trwam z pierwszego multipleksu? Bardzo cieszę się, że jest pan przewodniczący i że już dzisiaj będzie mógł odpowiedzieć na to pytanie, bo są takie wątpliwości i oczekiwalibyśmy już dzisiaj określenia terminu przynajmniej w przybliżony sposób.

Ostatnia sprawa. Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem KRRiT oraz z raportem NIK z wykonania budżetu państwa, z wystąpieniem pokontrolnym do informacji o wynikach kontroli budżetu państwa w 2012 roku w KRRiT z maja 2013 roku, okazuje się, że są różnice pomiędzy danymi zaprezentowanymi w sprawozdaniu finansowym KRRiT a tym, co zanotowała NIK. To dotyczy bardzo ważnego i bulwersującego aspektu rozkładania na raty opłat koncesyjnych dotyczących uzyskania miejsc w pierwszym multipleksie przez tych nadawców, którzy tam się znaleźli w wyniku decyzji z roku 2011. NIK mówi o wydaniu 22 decyzji – ja podaję przykładowo – na łączną kwotę 17.266,7 tys. zł, natomiast w sprawozdaniu KRRiT jest mowa, że Przewodniczący wydał 19 decyzji, tj. o 3 mniej niż napisano w informacji NIK, dotyczących rozłożenia na raty opłat koncesyjnych na kwotę z odsetkami 16.143.984 zł. Jak podaje informacja NIK, skontrolowano decyzje wydane w okresie czerwiec – grudzień 2011 roku i stwierdzono ograniczenie liczby opłat koncesyjnych od 2 do 12. Wartość opłat wynikająca z decyzji, które poddano kontroli, wynosiła według informacji NIK 3126 tys. zł, co stanowiło zaledwie 18% ogólnej wartości opłat koncesyjnych rozłożonych na raty. Tymczasem okazuje się, że wykaz decyzji przedstawiony również na stronach internetowych przez KRRiT pokazuje, że w okresie od stycznia do maja 2012 roku, który nie został skontrolowany przez NIK, Przewodniczący KRRiT wydał łącznie 10 decyzji – na 12 rat, na 24 raty, na 36 rat, na 108 rat i 1 decyzję rozkładającą opłatę koncesyjną na 120 rat.

To jest dodatkowy argument za kontrolą NIK. Chciałabym zwrócić uwagę, że wniosek zawarty w informacji o wynikach kontroli NIK z wykonania budżetu państwa w 2012 roku mówi, że KRRiT zrealizowała zalecenia NIK sformułowane po kontroli budżetu, dotyczące ograniczenia rozkładania na raty opłat koncesyjnych do szczególnie uzasadnionych przypadków, z uwzględnieniem interesu społecznego. W świetle tych rozbieżności należałoby poddać w wątpliwość, że to zostało zrealizowane. Dodatkowo, sama KRRiT w sprawozdaniu mówi o tym, że wpływy planowane z tytułu rozszerzenia koncesji były aż o 60% niższe niż planowane, czyli wyniosły 4,3 mln zł zamiast 10.870 tys. zł. Nadawcy zgodnie z prawem złożyli wnioski o rozłożenie opłat na okres 10 lat. W związku z tymi rozbieżnościami pomiędzy raportem NIK a tym, co sama KRRiT przedstawiła w swoim sprawozdaniu mamy jeszcze dodatkowy argument za tym, że obydwa postępowania koncesyjne wraz z konsekwencjami powinny być zbadane przez NIK na wniosek Sejmu, bo zgodnie z ustawą tylko na wniosek Sejmu NIK może przeprowadzić taką kontrolę.

Podsumowując, wydaje się, że jeśli sytuacja jest taka, jak mówią przedstawiciele KRRiT i przedstawiciele PO w naszej Komisji, że wszystko jest w porządku, to myślę, że nie ma żadnych przeszkód do tego, żeby właśnie potwierdzić to poprzez uchwałę Sejmu i przez przeprowadzenie tej kontroli, natomiast jeśli nie jest w porządku, to tym bardziej, dlatego że proces koncesyjny tak naprawdę stanowi o nowym rozdaniu na wiele lat tego, w jaki sposób będzie wyglądała panorama najważniejszych stacji telewizyjnych w naszym kraju.

W związku z tym wnoszę o przyjęcie poprawek, które złożyłam oraz o zakończenie pierwszego czytania i o zarekomendowanie Sejmowi przyjęcia tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Jan Dworak – przewodniczący KRRiT. Czy pani poseł po wystąpieniu pana przewodniczącego?

Poseł Julia Pitera (PO):

W kwestii propozycji zgłoszonego wniosku przez panią poseł Bubulę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pan przewodniczący się zgodzi, żeby pani poseł zabrała głos przed panem, tak? Proszę bardzo.

Poseł Julia Pitera (PO):

Ja mam jedno zdanie. Popierając wniosek o rozszerzenie uchwały o kontrolę pierwszego procesu koncesyjnego z uwagi na jego zakończenie, chciałam zaproponować poprawkę dotyczącą kontroli drugiego procesu koncesyjnego po jego zakończeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Rozumiem. Proszę o przygotowanie poprawek na piśmie. Poproszę o to zarówno panią poseł Bubulę, jak i panią poseł Piterę. Pan przewodniczący KRRiT, proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam wrażenie *déjà vu*. Mam wrażenie, że już kilkakrotnie rozmawialiśmy o tej kontroli czy o tych kontrolach NIK i że za każdym razem padają podobne argumenty, ale ponieważ one padły, to się do nich ustosunkuję.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że KRRiT protestuje przeciwko tej kontroli czy też w dyskusji wyraża argumenty, które się na nią nie zgadzają, nie dlatego że boi się prawa. Bardzo bym prosił nie używać tego argumentu przez posłów, bo ja pamiętam, że przed wielu laty „Trybuna Ludu" używała tego argumentu wobec osób będących w opozycji jeszcze przed Sierpniem. Mówiła, że jeśli te osoby nie mają nic na sumieniu, to wtedy przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby poddały się procesowi sądowemu i były zatrzymywane przez milicję i prokuraturę, bo nic nie mają na sumieniu. My oczywiście jesteśmy w nieco innej sytuacji, ale pewne jądro tego mojego protestu pozostaje takie samo. Ono generalnie polega na tym, że nie kontroluje się ani instytucji, ani obywateli, dlatego że nie naruszyli prawa.

To jest jednak dość dobre prawo obywatelskie w odniesieniu do osób, natomiast jeśli chodzi o instytucje, to muszę zwrócić uwagę na to, na co zwróciliśmy uwagę w naszym

piśmie złożonym już jakiś czas temu, na konstytucyjną rolę KRRiT. To jest rola bardzo szczególnie określona, to jest rola, która nie mieści się w trójpodziale władz, ale też NIK nie mieści się w trójpodziale władz, także bank centralny nie mieści się w trójpodziale władz. Znamy już orzecznictwo sądów, które zwracają uwagę na to, że oczywiście KRRiT nie jest poza kontrolą, ale są właściwe mechanizmy kontroli, natomiast wkraczanie innej instytucji w samo jądro kompetencji, które przyznaje KRRiT konstytucja jest naruszaniem pewnego porządku konstytucyjnego. Ja to mówię zupełnie świadomie, podkreślam to, bo to według mnie jest istota rzeczy.

Teraz chciałbym odnieść się do tych obu procesów koncesyjnych, bo tutaj padają głosy, żeby pierwszy proces skontrolować i drugi proces skontrolować. Tak jak mówię, jeśli chodzi o pierwszy proces koncesyjny, to chciałbym przypomnieć, że KRRiT jest kontrolowana przez sądy administracyjne. To jest właściwa droga kontroli. Państwo posłowie jakby nie zauważali, że ta kontrola istnieje, że ona jest systemowa, że istnieje w ustroju naszego państwa. Wojewódzki sąd administracyjny odsunął skargę Fundacji Lux Veritatis i jeszcze jednego koncesjonariusza. Nie uznał, że KRRiT zrobiła jakiekolwiek błędy. Na tym nie koniec. W tej chwili toczy się postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej od kilku miesięcy bada cały proces koncesyjny pod innym kątem – możliwego nadużycia prawa przez 4 członków KRRiT. Wnioski tej Komisji pewne jakoś wkrótce ujrzymy. Ponieważ trwa ten proces przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, to NSA nie może skończyć tego właściwego procesu kontrolnego, jakiemu podlega KRRiT, ponieważ wszelkie akta zostały przekazane do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Już w tej chwili powstaje pewne zamieszanie ustrojowe. Mówię to zupełnie poważnie, bo w całym moim głębokim przekonaniu ono wynika tylko z jednego. Ono wynika tylko i wyłącznie z chęci nacisku, rozliczenia KRRiT i to politycznego. Przypomnę więc, że politycznie KRRiT jest co roku rozliczana przez Sejm i Senat. Zarówno w roku 2012, jak i w roku 2013 działalność KRRiT została oceniona pozytywnie. To jest kolejny element tego, że kolejny organ państwa, najwyższy organ państwa, uznał, że nie było nadużyć, również jeśli chodzi o ten proces – obok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. NSA nie może się wypowiedzieć, ponieważ w tej chwili działa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Wreszcie dodam, że Fundacja Lux Veritatis złożyła co najmniej kilka doniesień do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa a to przez członków KRRiT, a to przez urzędników Biura KRRiT. Niektóre z tych postępowań nie zostały wszczęte i zamknięte, niektóre toczą się nadal, ponieważ Fundacja Lux Veritatis zgłasza zażalenie do sądu z powodów formalnych i to zostało uznane, ale powiem jasno i wprost: do chwili obecnej żaden organ państwa, który kontrolował postępowanie wobec pierwszego procesu koncesyjnego nie wydał żadnego orzeczenia, które kwestionowałoby postępowanie KRRiT czy stawiałoby jakiekolwiek zarzuty.

W tej sytuacji domaganie się kontroli NIK uważam za nadmierne. Niech NSA dokończy swoją procedurę, pozwólmy na to. Niech Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej wypowie się w zakresie odpowiedzialności KRRiT i poszczególnych członków KRRiT. W przeciwnym razie naprawdę grozi nam bałagan. Ja zwracam uwagę, że chodzi nie o byle jaki bałagan, ale o bałagan ustrojowy, bo co będzie, jeśli w jakimś zakresie (nie sądzę, żeby w istotnym) będą rozbieżne postępowania NSA i NIK? To jest używanie narzędzi w sprawie, która właściwie jest przesądzona, chociaż oczywiście nie uprzedzam żadnego faktu. Wiem tylko, jak pracowała KRRiT w pierwszym i w drugim procesie koncesyjnym. Według mnie chodzi tylko o to, by osiągnąć jakiś czysty skutek polityczny, tylko i wyłącznie. Przepraszam, że tak mówię jako urzędnik państwowy, ale tak mówię, bo tak to widzę, wobec tych wszystkich działań, które się odbywają. Jeszcze raz powtórzę – żadne z orzeczeń żadnego z organów państwa, które kontrolowały pierwszy proces koncesyjny, nie doszło do jakiegokolwiek wniosku obciążającego KRRiT w żadnym zakresie.

Jeśli chodzi o drugi proces koncesyjny, to drugi proces koncesyjny rzeczywiście trwa i oczywiście kontrola NIK w trakcie tego procesu również narusza pewien porządek konstytucyjny, o którym wypowiadały się sądy, bo to jest kontrolowanie przed ewentualnym

skontrolowaniem przed wojewódzkim sądem administracyjnym i NSA. W ten sposób unieważniacie państwo czy też osłabiacie pewien porządek konstytucyjny. KRRiT odpowiada za ład w eterze i KRRiT odpowiada we właściwy sposób przed Sejmem i przed Senatem. Jest kontrolowana przez NIK we właściwy sposób, ale również przede wszystkim jest kontrolowana przez sądy i nie dlatego że się czegokolwiek boimy, panie przewodniczący, mówię to oczywiście nie do pana, tylko do posłów, którzy zabierali głos w tej mierze – nie boimy się niczego. Chodzi tylko o to, żeby nie doprowadzić do pewnego bałaganu i osłabienia roli KRRiT. KRRiT pełni swoją rolę, KRRiT wydaje kilkaset decyzji konstytucyjnych w roku. W ciągu ostatnich paru lat żadna z tych decyzji nie została przez sąd obalona, żadna. Działamy według pewnych określonych procedur i jak sądy dowodzą i wszystkie te sprawy, działamy dobrze. Mówię to zupełnie poważnie.

Jeśli chodzi o to, co mówi pani posłanka Sobecka, to odniosę się do tego, co się będzie działo dalej. Tutaj rzeczywiście mogę tylko z grubsza poinformować, ponieważ to już nie jest do końca we władztwie KRRiT. Po pierwsze, jeśli chodzi o rezerwację częstotliwości, to oczywiście takie pismo wyjdzie w najbliższych dniach do UKE, natomiast tutaj – mówię to w stronę przedstawicieli Fundacji Lux Veritatis – potrzebny jest osobny wniosek Fundacji Lux Veritatis. Nie chciałbym, żeby się okazało, że to, że Fundacja Lux Veritatis nie wystąpiła do UKE, obciążyło potem KRRiT. Ten proces jest dosyć zawiły, ale nie myśmy go skonstruowali, tylko on taki istnieje od dłuższego czasu.

Jeśli chodzi o zwolnienie częstotliwości na MUX-1 przez telewizję publiczną, to tutaj KRRiT nie ma pełnej wiedzy, bo to jest akurat wiedza, którą posiada Emitel i telewizja publiczna, bo to się odbywa na zasadzie umowy handlowej. Oczywiście trzeba by tę wiadomość pobrać, kiedy to będzie możliwe. Z wiadomości, które mamy w KRRiT i z pism oficjalnych telewizji publicznej wiemy, że termin przypisany przez prawo, czyli koniec kwietnia przyszłego roku nie jest zagrożony. Jeśli chodzi o jakieś inne okoliczności, to nie mamy takiej wiedzy. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź na te istotniejsze zarzuty.

Jeszcze może odniesiemy się do tego, czy ta uchwała jest obowiązująca, czy nie jest obowiązująca. W świetle formalnoprawnym to jest akt wewnętrzny, natomiast w historii KRRiT nigdy się nie zdarzyło i trzeba naprawdę bardzo takiego poczucia zagrożenia i szukania wszędzie spisków – mówię to wprost – żeby powiedzieć, że za tym nie pójdzie decyzja KRRiT. To się jeszcze w historii KRRiT nie zdarzyło. Wyrazić swoją zgodę i przyznać częstotliwość musi Prezes UKE. Jak wiemy z historii, to też jest formalność. Potem będzie decyzja Przewodniczącego. To musi potrwać, ale to nie jest czas nieobliczalny, panie przewodniczący. Oczywiście można szukać zagrożeń wszędzie, bo w czasie tych kilkunastu miesięcy podczas obrad dotyczących pierwszego konkursu już słyszałem o tym, że zmiana ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie opłat koncesyjnych to jest uderzenie w nadawców katolickich i w Fundację Lux Veritatis. To się okazało nieprawdą. Słyszałem również, że rozporządzenie budynkowe też jest wymierzone w tego nadawcę czy w nadawców katolickich. To wszystko nie opiera się na prawdzie, to wszystko tworzy tylko określoną atmosferę zagrożenia.

Na koniec odniosę się, bo uważam, że jest to właściwe, do wywiadu z o. dyrektorem Tadeuszem Rydzykiem, który ukazał się dzisiaj w „Naszym Dzienniku”, gdzie mowa jest o tym, że Radio Maryja jest przez KRRiT wciąż dyskryminowane, że było i jest. Chciałem powiedzieć, że Radio Maryja posiada dokładnie 125 częstotliwości na terenie Polski. Od roku 2008 składało 14 wniosków, 13 zostało rozstrzygniętych, 1 jest w UKE i 1 jest rozpatrywany. Jaka tu jest mowa o dyskryminacji? O czym my mówimy? Chodzi o stworzenie atmosfery, że KRRiT jest stronnicza, była i będzie stronnicza. Fakty temu przeczą.

Jeśli pani posłanka Bubula mówi o ratach, to oczywiście Fundacja Lux Veritatis też wystąpiła o raty. Nie mamy o to żadnego żalu ani pretensji, ale ponieważ jest to używane jako argument przeciwko nam, to to podnosimy, natomiast chciałem zapewnić panią posłankę Bubulę, odpowiemy na to. To, co pani przytacza, te różnice między NIK a naszym sprawozdaniem były już podnoszone w czasie debaty podczas kwitowania KRRiT za rok ubiegły. Jest stosowne sprostowanie, które wyjaśnia te rzeczy i to sprostowanie jest na naszych stronach. Odpowiemy pani posłance. Tam się zgadza wszystko co do złotówki.

Chciałbym zakończyć tylko taką prośbą ze strony KRRiT, organu konstytucyjnego. Nie chcę się odnosić, ale jeśli będzie taka potrzeba, to się odniosę do tego, czym się różnił poprzedni wniosek Fundacji Lux Veritatis w poprzednim konkursie od obecnego, bo różnił się w sposób zasadniczy, jeśli chodzi o stronę finansową. To, że o tym nie mówiliśmy poprzednio, to po prostu dlatego nie mówiliśmy, że taki jest zwyczaj KRRiT. To Fundacja Lux Veritatis i państwo posłowie zaczęli mówić o rozmaitych aspektach ekonomiczno-finansowych, jednocześnie zresztą chroniąc te dane na początku tajemnicą przedsiębiorstwa. Dlatego właśnie w tym nowym procesie koncesyjnym tak baczną uwagę zwróciliśmy na ten aspekt, żeby nikt już od początku nie miał wątpliwości, że te wnioski się różniły i czym się różniły. Ta informacja też jest pisemna. Mogę ją rozesłać państwu posłom.

Kończąc, KRRiT uważa, że decyzja oczywiście należy do Wysokiego Sejmu. My nie widzimy żadnego powodu do przeprowadzania kontroli nadzwyczajnej przez NIK, kiedy kontrolowani jesteśmy przez tyle organów państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. O głos poprosił o. dyrektor Tadeusz Rydzyk. Proszę ojcze.

Prezes Zarządu Fundacji Lux Veritatis o. Tadeusz Rydzyk:

Dziękuję bardzo serdecznie. Proszę państwa, najpierw może panu przewodniczącemu i KRRiT bardzo dziękujemy jeszcze raz za to, że państwo mimo różnych – trudno mi powiedzieć ugrupowań, bo to nie są ugrupowania – ale może mimo różnych spojrzeń jakoś tak jednomyślnie podjęli uchwałę odnośnie do przyznania TV Trwam miejsca na multipleksie. Ktoś powiedziałby, lepiej później niż wcale, ale już pozostawiam to, jakie szkody przez to ponieśliśmy dotąd. Zostawiam to, ale to dla mnie jest znak, że my Polacy możemy się dogadać. Możemy się różnić merytorycznie, a to, że nawet będziemy się krytykować, to może być dobrze, bo tylko jest rozwój, jeżeli jest krytyka. Po prostu wszystko nie może być tak samo, bo nic nie będzie, to tylko chińskie mundurki są takie same. Nie róbmy u nas takiego stylu, zatem dziękujemy bardzo, ale nie mamy tego jeszcze na piśmie. Może pani dyrektor powie więcej.

Ja tylko odniosę się do tego, co mówi pan przewodniczący, że nie jest dyskryminowane Radio Maryja. Chciałbym powiedzieć, że w roku 1999 NIK o tym wyraźnie powiedziała i dała zalecenia, co należy zrobić, że należy dać te częstotliwości tak, żeby było porównywalnie do innych nadawców, do dwóch innych nadawców prywatnych. I do dzisiaj to nie jest zrobione. To też gdzieś utkwiło. Jak był AWS, to myśmy jeszcze się spotykali. Była taka komisja, była w tym pani dyrektor Ogrodowczyk. Muszę powiedzieć, że te spotkanie były niełatwe, ale do czegoś dochodziliśmy, a później już koniec, ukręcili głowę temu, nie chcę mówić, że ukręcili łeb i jest *sicut erat in principio*, jak było na początku, tak jest. Panie przewodniczący, proszę wybaczyć, ale jest to i dlatego w tym znaczeniu mówię, że jesteśmy dalej dyskryminowani, bo jak to nazwać, ale życzę jak najlepiej. Myślę, że my Polacy możemy się dogadać i życzyłbym tego wszystkim, bo ojczyzna jest ważna. Różni ludzie są, a my się możemy szanować, nie zgadzając się nawet na poglądy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani dyrektor Lidia Kochanowicz, proszę.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

Dzień dobry. Jak powiedział ojciec dyrektor, bardzo się cieszymy z tej decyzji, natomiast, panie przewodniczący, my jeszcze nie możemy wystąpić do UKE i jakby zachować terminy, ponieważ informację o rozstrzygnięciu przez państwa na naszą korzyść mamy tylko i wyłącznie medialną, tutaj na tej sali. Nie mamy natomiast żadnego oficjalnego dokumentu, który by nam pozwalał działać dalej. Do tej pory takiego dokumentu nie otrzymaliśmy, ani w formie uchwały, ani w formie pisemnej informacji. Dopiero taki dokument pozwoliłby Fundacji pójść dalej i oczywiście z całą pewnością będziemy pilnować tych terminów.

Przy okazji chciałabym się również odnieść do kwestii wskazania przez Fundację we wniosku, że opłatę koncesyjną będziemy uiszczać w 10 rocznych ratach. Chciałam

powiedzieć, że ustawa, pod którą toczy się ten proces koncesyjny, daje wnioskodawcy taką możliwość, że można wnieść opłaty w 10 rocznych ratach, czego nie było w poprzedniej ustawie, pod rządami której było rozstrzygane poprzednie postępowanie. Chcę powiedzieć, że Fundacja nie mogła zrobić inaczej. Musiała wykazać, że będziemy płacić opłatę koncesyjną w 10 rocznych ratach, a to tylko dlatego, że pytaliśmy się państwa, co będzie kryterium oceny wniosku, jakie będą kryteria oceny, kiedy wnioski będą oceniane pozytywnie, a kiedy negatywnie, albo który ze wskaźników czy z danych we wniosku będzie lepiej oceniany, a który gorzej. Państwo nam odpowiedzieliście już dzień po złożeniu wniosku, że nie jesteście zobowiązani podać takiej informacji nie tylko nam, ale wszystkim. W związku z tym nie mieliśmy innego wyjścia, ponieważ państwo podczas posiedzeń Sejmu oraz w Senacie na posiedzeniu plenarnym powiedzieliście, że rozłożenie opłaty koncesyjnej na raty jest dla KRRiT i dla budżetu państwa korzystniejsze. W związku z tym musieliśmy podjąć ryzyko i iść za państwa głosem i dlatego też w naszym wniosku rozłożyliśmy opłatę koncesyjną na 10 rocznych rat, ponieważ obawialiśmy się, że gdybyśmy wskazali opłatę jednorazową, to wówczas może nasz wniosek byłby oceniony negatywnie. Podawałam i cytowałam słowa pana przewodniczącego na posiedzeniu w Sejmie i posiedzeniu w Senacie w tej sprawie i to również przytoczyliśmy w naszym wniosku tłumacząc, dlaczego rozkładamy opłatę koncesyjną na 10 rocznych rat. Przytoczyłam z ostrożności procesowej słowa pana przewodniczącego właśnie w tej sprawie.

Jeszcze jedna kwestia. Bardzo dziękujemy, że KRRiT na swojej stronie zawiesiła informację odnośnie do kondycji finansowej Fundacji teraz i porównała ją do poprzedniego okresu. Jest to bardzo ważny dokument. Nie chcę użyć złego słowa, ale myślę, że jeszcze należałoby przejrzeć ten materiał, ponieważ na stronie 5 tego dokumentu piszecie państwo, że w sprawozdaniu finansowym Fundacji za 2010 rok wskazano wielkość planowanych na kolejny rok inwestycji w kwocie 3700 tys. zł, ale z załączonego zaświadczenia bankowego Banku Pocztowego wynikało, że na dzień 31 stycznia 2011 r. widniały 3 lokaty terminowe wyrażone siedmiocyfrową kwotą. Oznacza to, że ich minimalna wartość mogła wynosić 1 mln zł, a maksymalna nawet 9999 tys. zł, ale nie mogliście państwo stwierdzić jaka. Proszę państwa, wzięłam dzisiaj ze sobą dokument. To jest załącznik nr 15 do poprzedniego wniosku, do którego dołączyliśmy zaświadczenie bankowe Banku Pocztowego, które mam przed sobą. Zaświadczenie mówi w ten sposób: są 3 lokaty na subkontach, jedna lokata w kwocie 2 mln zł, druga lokata w kwocie 2 mln zł i jedna lokata w kwocie 1 mln zł. W związku z tym nie można stwierdzić, że nasze zaświadczenie nie wskazywało konkretnych kwot. To zaświadczenie, na które państwo się powołujecie, jest zaświadczeniem o obrotach na rachunku, które rzeczywiście były obrotami pokazanymi w kwotach nie nominalnych, natomiast oddzielne jest zaświadczenie i ono jest we wniosku, które wskazywało, jakie środki posiadała Fundacja. Jeżeli zobaczymy, że było ich 5 mln zł, a wykazywaliśmy, że potrzebujemy 3700 tys. zł, żeby inwestować w wejście na multipleks pierwszy, to oznacza, że mieliśmy nadwyżkę. Tylko tyle chciałam powiedzieć i prosić państwa być może o to, żeby przejrzeć ten materiał, który wisi na państwa stronach, ponieważ rzeczywiście jest bardzo cennym materiałem, ale byłoby dobrze, gdyby do tego był jeszcze merytorycznie rzetelnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Sadurska i potem pani poseł Kempa. Taka była kolejność zgłoszeń. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Z uwagą wsłuchałam się w wypowiedź pana przewodniczącego Dworaka i powiem szczerze, że jestem troszkę zaskoczona. KRRiT nie jest instytucją stojącą ponad prawem, jest instytucją taką, jak każda inna instytucja państwowa, mająca działać zgodnie z prawem i w granicach prawa. Szanowni państwo, kontrole dokonywane przez NIK nie są w żaden sposób ingerencją w jakiś porządek ustrojowy. Tutaj przepraszam w imieniu posłów przedstawicieli NIK, bo stwierdzenia o bałaganie, który miałaby dokonać kontrola NIK, na pewno nie są niczym uzasadnione. Każda kontrola dokonywana przez NIK oprócz tego, że z jednej strony kontroluje dane decyzje, dane działania organów państwa, z drugiej strony utwierdza w słuszności lub

w niesłuszności praworządność podejmowanych decyzji lub wskazuje decyzje podejmowane w sposób niepraworządny.

Po trzecie, szanowni państwo, co jest bardzo istotne, pan przewodniczący Dworak powiedział, że proces podejmowania decyzji przez KRRiT nie spotkał się z żadnymi uwagami krytycznymi ze strony organów kontroli. Oczywiście było postępowanie wojewódzkiego sądu administracyjnego, tylko że, panie przewodniczący, wojewódzki sąd administracyjny kontrolował, orzekał jedynie pod kątem formalnym. Bardzo ważna jest sprawa kontroli pod kątem merytorycznym i o tym, o czym mówią przepisy o NIK, kontroli z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności przeprowadzonych działań.

Panie przewodniczący, nie do zaprzeczenia i nie do odrzucenia jest sprawa zdania odrębnego zgłoszonego w procesie sądowym sędziego Wieczorka. Nie można mówić, że nikt, kto dokonywał kontroli, nie miał zdań odrębnych, zdań negujących. Sędzia Wieczorek podkreślił różne zarzuty w stosunku do KRRiT. W związku z powyższym bardzo się cieszę, że pani poseł składa poprawki rozciągające kontrolę KRRiT również na pierwsze postępowanie koncesyjne, jak i to obecne. Panie przewodniczący, taka kontrola NIK w żaden sposób nie ograniczy konstytucyjnych zadań KRRiT, a przede wszystkim pomoże panu w dalszej kolejności dokonywać, jeżeli taka będzie decyzja NIK, słuszne decyzje. Tak jak powiedziałam, stwierdzenie o bałaganie – tutaj pan powiedział o bałaganie ustrojowym – w żaden sposób z punktu widzenia polskiej konstytucji nie ma miejsca i te słowa nie były uprawnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Beata Kempa.

Poseł Beata Kempa (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Również jako wiceprzewodnicząca Komisji do Spraw Kontroli Państwowej chcę zwrócić uwagę w szczególności na art. 4 i art. 5 ustawy o NIK, gdzie jak najbardziej NIK „kontroluje wykonanie budżetu, realizację zadań audytu wewnętrznego, gospodarkę finansową i majątkową” i tu jest podane: Kancelarii Sejmu, Senatu itd., Kancelarii Prezydenta, Rzecznika Praw Dziecka, ale też KRRiT, czyli z imienia i nazwiska jesteście państwo wymienieni w art. 4. Do tego jeszcze należy dodać § 2, który mówi o tym, że „na zlecenie Sejmu NIK przeprowadza kontrolę działalności” i tu również: Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Sejmu, Senatu, KRRiT, tak jak działalności organów i jednostek, o których mowa w art. 2 ust. 1. Trzeba również sięgnąć do tego artykułu i odsyłam również do art. 5, gdzie jednoznacznie z interpretacji tych wszystkich artykułów wynika, że na zlecenie Sejmu państwo absolutnie możecie poddani zostać kontroli NIK i to w kilku zakresach, przede wszystkim również w zakresie legalności, czyli wykonywania ustaw. Bardzo często NIK daje nam odpowiedź na pytanie: jak dana ustawa jest wykonywana? Przypomnę tylko, że były świetne wyniki kontroli, zresztą w wielu dziedzinach, chociażby z działalności instytucji samorządowych, np. z zakresu wykonywania prawa przeciwpowodziowego, czy są te umocnienia, czy państwo wykonuje tutaj swoje obowiązki poprzez swoje jednostki, czy nie wykonuje. Również państwo możecie być skontrolowani, jeśli chodzi o rzetelność, celowość, gospodarność i tę legalność, czyli to, czy te zadania, które nałożyło na was państwo, zostały wykonane w sposób rzeczowy, rzetelny i gospodarny i czy cel, jaki postawiło przed wami państwo polskie, był rzeczywiście dobrze wykonany i osiągnięty. My chcemy takiej odpowiedzi na to pytanie, panie przewodniczący. Absolutnie zgodzę się ze zdaniem mojej przedmówczyni, pani poseł Sadurskiej, że tutaj porządek konstytucyjny nie wyłącza możliwości kontrolowania państwa przez kilka jednostek, czyli po pierwsze, tzw. kontroli instancyjnej decyzji w zakresie Kodeksu postępowania administracyjnego, ale wtedy, kiedy jest odwołanie danego podmiotu. A co w sytuacji, panie przewodniczący, jak np. nie ma takiego odwołania, a trzeba skontrolować jednostkę pod względem wykonywania obowiązków, jakie nakładają ustawy? Tutaj absolutnie jedno nie wyłącza drugiego. Co do tego porządku konstytucyjnego, to tak już na marginesie, panie przewodniczący, powiem, że dotarłam przynajmniej do kilku bardzo różnych opinii, jeśli chodzi o doktrynę prawa i piśmiennictwo na temat państwa usytuowania. Tak naprawdę na marginesie przy okazji tej

dyskusji chcę zwrócić uwagę na temat usytuowania państwa w porządku konstytucyjnym i co do rangi różnego rodzaju organów konstytucyjnych i państwa organu. Bardzo ciekawa lektura, zachęcam, bo tutaj nie ma do końca pewności co do tego 100-procentowego umocowania państwa. Powiem jeszcze jedną rzecz, taką dla porządku i z ciekawości. Skoro mogą być kontrolowane niezawisłe sądy, które mają autonomię budżetową, a mogą być kontrolowane przez NIK, to biorąc pod uwagę również tę kwestię, że państwo też powinniście dbać o budżet państwa, jest to tak najbardziej uzasadnione. Tyle i tylko tyle.

Kończąc, panie przewodniczący, powiem panu jeszcze jedną – myślę – dość dobrą rzecz. To w tym duchu, o którym powiedział o. dyrektor Tadeusz Rydzyk, że można mówić wiele o porozumieniu i miłosierdziu. Powiem panu, że gdy jadąc w piątek włączyłam Radio Maryja i usłyszałam, jak pięknie ludzie się za państwa modlą, za pana również, panie przewodniczący, to powiem panu szczerze, że we mnie tyle miłosierdzia nie ma, czyli jeszcze jestem słabym chrześcijaninem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Anna Sobecka, proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja się zgłosiłam w momencie, kiedy pan przewodniczący Dworak mówił o dyskryminacji Radia Maryja, poddając to w wątpliwość. Ja tylko chciałam przypomnieć, że ta dyskryminacja objawiała się m.in. w tym, że koncesję ogólnokrajową otrzymały 3 radia: Radio Zet, Radio RMF FM i Radio Maryja. W 1999 roku pokrycie kraju dla Radia RMF było prawie 100-procentowe, Radia Zet – osiemdziesiąt parę procent pokrycia kraju, przy czym Radio RMF miało 3 duże stacje o mocy tak dużej, że dawało prawie 100-procentowe pokrycie. Radio Zet miało 5 stacji, też prawie 100-procentowe pokrycie, natomiast Radio Maryja musiało mieć 128 stacji, maleńkich, by otrzymać niespełna sześćdziesiąt parę procent pokrycia kraju, więc jest to dyskryminacja czy nie ma? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Zbigniew Kuźmiuk – proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie chciałbym już przedłużać tej dyskusji, ale rzeczywiście odpowiedź pana przewodniczącego Dworaka mnie zadziwiła. Taka sugestia do członków obu Komisji, że decyzja wojewódzkiego sądu administracyjnego, czy postępowanie wobec członków KRRiT przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej zastępują kontrolę przeprowadzoną przez NIK, w ustach urzędnika organu konstytucyjnego co najmniej mnie dziwi. To jest mylenie trzech różnych porządków. Postępowanie przed sądem administracyjnym dotyczy decyzji administracyjnych wobec jednego podmiotu. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym dotyczy odpowiedzialności konstytucyjnej za łamanie konstytucji przez członków KRRiT, natomiast domaganie się kontroli NIK to jest zupełnie inny świat. Pani poseł Kempa zacytowała, co NIK kontroluje i pan doskonale powinien pamiętać, że jedną rzecz już państwo mają zarzuconą przez NIK. Wynika ona wprawdzie z kontroli budżetu. W kontroli budżetu za 2011 rok, jeżeli chodzi o część KRRiT, było wyraźnie napisane, że decyzje dotyczące rozkładania na raty są niegospodarne.

Panie przewodniczący, naprawdę są poważne uwagi do procesu koncesyjnego, a sugestia do członków Komisji, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie może zastąpić NIK w kontroli tego, co robi KRRiT, jest w ustach urzędnika państwowego co najmniej zadziwiająca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Ojciec dyrektor Tadeusz Rydzyk, proszę.

Prezes Zarządu Fundacji Lux Veritatis o. Tadeusz Rydzyk:

Dziękuję jeszcze raz. Dziękuję pani poseł Sobeckiej i państwu, że pani poseł Sobecka mnie uzupełniła. Tak jest. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że te różnice w pokryciu Polski możliwością nadawania i odbioru do dzisiaj nie zostały zlikwidowane – od 1999 roku

i dlatego pytam: czy to nie jest dyskryminacja? W orzeczeniu NIK to wszystko jest bardzo jasno wypunktowane.

Co do miejsca dla TV Trwam na multipleksie, to powiedziałem, że jest to później i dalej czujemy się pokrzywdzeni i dziękujemy za tę uchwałę, przy czym dopiero naprawdę będziemy usatysfakcjonowani, jak to będziemy mieć fizycznie, bo od słowa do faktów jest dość długa droga. Dziękuję.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W sprawie formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Mam taką propozycję, byśmy po 1,5 godziny dyskusji, w której zastosowaliśmy się do starej rzymskiej zasady *audiatur et altera pars*, przystąpili jednak do głosowania po sformułowaniu ostatecznie propozycji i poprawek. Ta debata w pewnej fazie zaczyna przybierać charakter swoistego poematu dygresyjnego.

Ja generalnie od dawna uważam i mówiłem o tym wielokrotnie nie tylko w tej kadencji Sejmu, że największą słabością polskiego parlamentu jest słabość funkcji kontrolnej, jeżeli chodzi o Sejm w stosunku do rządu, o czym mówi art. 95. Można się natomiast spierać, jeżeli chodzi o rolę i wykonywanie funkcji kontrolnej w stosunku do innych organów aniżeli rząd i tutaj pani poseł Kempa dała też przykład takiego właśnie podejścia dygresyjnego. Moglibyśmy tu spędzić wiele godzin na taki temat, który przypominałby nam sesje naukowe, czyli krótko mówiąc, jednak proponowałbym, żeby powoli zakończyć, sformułować wnioski i przejść do głosowania, ponieważ taką debatę możemy prowadzić w nieskończoność.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, pański głos był ostatni. Więcej zgłoszeń nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję. Stwierdzam, że pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały zostało zakończone.

Informuję, że na poprzednim posiedzeniu Komisji w dniu 23 maja został zgłoszony wniosek przez pana posła Mariusza Witczaka o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały z druku nr 1176. Czy pan poseł Witczak podtrzymuje swój wniosek? Nie ma posła Witczaka, ale wniosek zgłosił, a więc zaraz będziemy mieli sprawdzian intencji państwa posłów, czy chcecie, żeby ta kontrola została przez Sejm zlecona, czy też nie. Ze swej strony chciałbym podkreślić, nie będzie to precedens, bo w 1999 roku taka kontrola się odbyła zgodnie z prawem. Nie stanowi to żadnego naruszenia – wbrew temu o czym mówił pan przewodniczący Dworak – porządku konstytucyjnego. Nie, to jest wola Sejmu Rzeczypospolitej. Zaraz sprawdzimy, jak ta wola wygląda.

Poddaję pod głosowanie wniosek posła Witczaka o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Za pomocą kart do głosowania? Nie, myślę, że poradzimy sobie bez kart do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem projektu uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za odrzuceniem projektu uchwały nikt nie zagłosował, 14 głosów było przeciw i 15 głosów wstrzymujących się. W związku z tym stwierdzam, że projekt uchwały nie został odrzucony przez Wysokie Komisje.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi dotyczące tytułu uchwały? Jest projekt pani poseł Bubuli: tytułowi uchwały nadać brzmienie: „w sprawie zlecenia Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w zakresie prawidłowości przygotowania i przeprowadzenia konkursów na uzyskanie koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w sposób cyfrowy w multipleksie pierwszym”. To jest projekt zmiany.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Na razie jesteśmy przy tytule. Nie ma innych uwag do tytułu? Nie ma.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tytułu uchwały w przeczytanym przeze mnie brzmieniu? Są uwagi, ja odczytałem, jest propozycja zmiany w stosunku do projektu. Jeszcze raz odczytam, dobrze? Zmieniony tytuł brzmiałby w sposób następujący: „w sprawie zlecenia Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w zakresie prawidłowości przygotowania i przeprowadzenia konkursów na uzyskanie koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w sposób cyfrowy w multipleksie pierwszym".

Czy ktoś sprzeciwia się odczytanemu przeze mnie tytułowi uchwały? Pani przewodnicząca prosi o głosowanie. Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tytułu uchwały w brzmieniu odczytanym przeze mnie przed chwilą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podsumowanie. 13 osób poparło ten przepis, nikt nie był przeciwny, 10 państwa posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że tytuł został przyjęty przez Wysokie Komisje.

Przechodzimy do § 1. W § 1 mamy dwie propozycje zmiany. Pierwsza podpisana przez panią poseł Barbarę Bubulę o treści: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zleca Najwyższej Izbie Kontroli na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (tekst jednolity) przeprowadzenie kontroli doraźnej działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie prawidłowości przygotowania i przeprowadzenia ogłoszonych 5 stycznia 2011 r. oraz 27 grudnia 2012 r. konkursów dotyczących możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w sposób cyfrowy w multipleksie pierwszym". Może przegłosujemy ten wniosek, a potem zmiana pani poseł Pitery, tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może poznamy oba.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo. Wniosek pani poseł Pitery. Treść ulega zmianie w sposób następujący: po słowach „w multipleksie pierwszym" dodaje się „po zakończeniu tego konkursu".

Łącznie będzie nam trudno zagłosować za tymi wnioskami, a więc proponuję, żeby najpierw przegłosować wniosek pierwszy a potem drugi. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadło, Biuro Legislacyjne.

Chcielibyśmy zgłosić pewną uwagę w odniesieniu do poprawki zaproponowanej przez panią poseł Bubulę. Czy ta poprawka nadaje nowe brzmienie treści § 1 projektu uchwały? Pierwsza część zmiany, czyli pierwszy element tej poprawki, to zmiana o charakterze redakcyjnym, technicznym, takim, który dostosowuje też ten przepis do przyjętego przed chwilą tytułu projektowanej uchwały poprzez rozszerzenie zakresu o sformułowanie „przeprowadzenia", natomiast drugi element dotyczy rozszerzenia zakresu tej kontroli poprzez odniesienie jej także do konkursów ogłoszonych w styczniu. W odniesieniu do tego drugiego elementu chcielibyśmy wyrazić pewne wątpliwości, tzn. wątpliwości co do zakresu tej poprawki. Należy zwrócić uwagę, że przedłożenie, a więc projekt uchwały, dotyczyło tylko i wyłącznie zlecenia NIK kontroli, która swoim zakresem miałaby objąć konkursy ogłoszone 27 grudnia. Rozszerzenie w trakcie prac zakresu kontroli i objęcie tą kontrolą także konkursów innych może budzić pewne wątpliwości z punktu widzenia celu pierwotnego przedłożenia i rozszerzenia tego celu w trakcie postępowania legislacyjnego. Na ten element chcemy państwa uczulić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Zwracam się do państwa posłów. Ta poprawka została zaproponowana przez wnioskodawców. Pani poseł Bubula reprezentuje wnioskodawców. Ta poprawka została zaproponowana w pierwszym czytaniu i ona odpowiada głosom państwa posłów, którzy nie byli wnioskodawcami. Przypomnę chociażby głos pani wiceprzewodniczącej Piotrowskiej. Oczywiście państwo zdecydujecie, bo to wola Wysokich Komisji, ale nie sądzę, żeby z tego tytułu wynikało jakiekolwiek zagrożenie. Czy w tej sprawie są jeszcze jakieś głosy? Jeśli nie, to proponuję, żeby Komisje przegłosowały tę zmianę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Barbarę Bubulę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, 12 posłów poparło ten wniosek, 14 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu. W związku z tym poprawka nie została przyjęta.

Szczerze mówiąc, dziwię się, dlatego że takie były intencje również posłów, którzy nie byli wnioskodawcami. Proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Panie przewodniczący, ja zgłaszam wniosek mniejszości w tej sprawie, dlatego że w ten sposób powstała niespójność między tytułem a art. 1.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Właśnie, to prawda.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chwileczkę, mamy drugą poprawkę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Druga poprawka nie zmienia sprawy o tyle, że dotyczy wyłącznie drugiego konkursu, a nie stanowi o pierwszym konkursie, a więc rozszerzenie zakresu tej kontroli nie będzie miało miejsca. Jest zgłoszenie pani poseł Bubuli jako wniosku mniejszości. Tak przyjmujemy to zgłoszenie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlaczego nie będzie miało miejsca?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dlatego że w pierwotnym tekście kontrola dotyczy tylko konkursu ogłoszonego 27 grudnia 2012 r. Poprawka pani poseł Bubuli dotyczyła konkursu ogłoszonego wcześniej – 5 stycznia 2011 r., i ta poprawka została przez Wysokie Komisje odrzucona.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, tytuł zmieniliśmy, więc już tak naprawdę Komisje zadecydowały o rozszerzeniu na pierwsze postępowanie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Tak. Niewątpliwie mamy niespójność co do tego, ale oczywiście zdecyduje też Wysoki Sejm na posiedzeniu plenarnym podczas drugiego czytania.

Oczywiście, mamy drugą poprawkę. Druga poprawka pani poseł Pitery: § 1 po słowach „w multipleksie pierwszym” dodaje się „po zakończeniu tego konkursu”.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Przepraszam, jeszcze pan z Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Piterę chcielibyśmy sugerować, aby ta intencja, którą pani poseł zawarła w poprawce, mogła zostać odzwierciedlona nie w art. 1 czy nie w § 1, a w § 3 projektu. Poprzez takie proste uzupełnienie treści § 1 mogłaby powstać wątpliwość, bowiem w istocie Sejm zleca kontrolę NIK z momentem podjęcia tej uchwały, natomiast ten prosty dopisek „po zakończeniu konkursu” wprowadzałby wątpliwości w zakresie tego, kiedy ta kontrola *de facto* ma być zlecona, bo kontrola będzie zlecona w chwili podjęcia uchwały, natomiast czynności kontrolne będą mogły zostać podjęte dopiero w tym terminie, który pani wskazała w poprawce. W związku z tym proponowalibyśmy, aby poprawkę pani poseł głosować przy okazji § 3 i my ze swej strony w odniesieniu do tej poprawki zaproponujemy pewną korektę tak, by wychodziła naprzeciw intencjom pani poseł, a też odpowiednio wkomponowała się w tekst projektowanej uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł zgłosiła na piśmie tę poprawkę. Jaka w związku z tym jest decyzja pani poseł?

Poseł Julia Pitera (PO):

Oczywiście, przyjmuję uwagę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czyli wycofuje pani tę poprawkę i zgłosi ją pani w pkt 3?

Poseł Julia Pitera (PO):

Nie, wycofuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Poproszę o precyzyjne zgłoszenie w § 3, tak? Proszę o poprawienie.

Przechodzimy do § 3, nie do § 2. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W istocie tak naprawdę § 1 projektowanej uchwały nie został przyjęty, więc względy formalne wymagają, aby § 1 z przedłożenia poselskiego został przyjęty. Do tej pory państwo jedynie rozstrzygali w odniesieniu do poprawki dotyczącej § 1, natomiast wobec odrzucenia tej poprawki przyjęcia wymaga treść § 1 z projektu uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo, a więc poddaję pod głosowanie treść § 1 z treści uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem treści § 1 z treści uchwały. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Chwileczkę, proszę poczekać chwilę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może chwileczkę, ale ja jednak w kwestii formalnej. Jak patrzyłam na salę, to nie mamy § 1, tak?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

W głosowaniu nikt z państwa posłów nie poparł treści § 1, 9 posłów zagłosowało przeciw, a 15 posłów wstrzymało się. Pani poseł Bańkowska, proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Panie przewodniczący, praktyka uczy, że jeśli coś jest bardzo kontrowersyjne, to tytuł powinno się przyjmować na końcu, ponieważ się nie wie, jaka będzie zawartość merytoryczna danego materiału. Stało się, jak się stało. Rozumiem, że mamy przyjęty tytuł, który mówi o dwóch etapach koncesyjnych. Nie mamy art. 1, czyli nie mamy przedmiotu kontroli. W związku z tym ta sytuacja doprowadziła do tego, że nawet nie ma możliwości przyjęcia tego dokumentu, ponieważ dajemy Sejmowi tytuł i nic więcej.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam bardzo, ale jeśli mogę, to jest wniosek mniejszości w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Jest wniosek mniejszości w tej sprawie. Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska, proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie przewodniczący, wnioskuję o przerwę w posiedzeniu Komisji, o przygotowanie poprawek do poszczególnych artykułów tej uchwały, przekazanie posłom i zwołanie powtórne posiedzenia w możliwym terminie tak, aby posłowie wiedzieli, co głosują. Najmocniej przepraszam, ale to, że tytuł jest inny, paragraf jest inny albo w ogóle go nie ma, niestety, obciąża obie Komisje, ale jako komisja kultury przeciwko temu protestuję, ponieważ nie widzę powodu, by to obciążało komisję kultury.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani przewodnicząca, ja nie zgadzam się z pani tezą, że posłowie nie wiedzą, co głosują. Dokładnie wiedzą, co głosują. Odczytałem treści poprawek, posłowie wyrazili swoją wolę. Taka jest sytuacja, z jaką się spotykaliśmy. To wola państwa posłów.

Wniosek formalny został zgłoszony, a więc poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwaniem posiedzenia obu Komisji? Kto jest przeciwnego zdania? Kto wstrzymał się od głosu? Nie widzę.

Proszę o przedstawienie wyników. 16 posłów zagłosowało za przerwą, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

W związku z tym ogłaszam przerwę w posiedzeniu Komisji.